№ 111. Piątek 15. Maja 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Pobyt Ich Mość Cesarstwa w Węgrzech. — Kawalerya Jazygów i Kumanów. — Towarzystwo agronomiczne węgierskie. — Fundacya biskupa warazdyńskiego. — Fregata Nowara. — Dochody i wydatki państwa w r. 1856. — Akademia umiejętności w Węgrzech. — Węgierskie towarzystwo asekuracyjne.)

Wiedeń, 12. maja. *Gazeta wiedeńska* zawiera następującą depeszę telegraficzną c. k. jeneralnego gubernium w Budzie do Jego Excelencyi pana ministra spraw wewnętrznych:

Buda, 11. maja 4. godzina 12. min. po południu.

Ich Mość Cesarstwo odwiedzali wczoraj konno przepełniony powozami, jeźdźcami i pieszymi lasek miejski, a potem bal w pałacu stanowym, który odznaczał się zarówno świetnością towarzystwa jak i przepysznem ozdobieniem sal. Przybycie Najjaśniejszych Państwa wywołało długi, powszechny okrzyk radości.

Dziś był poranek muzykalny w konserwatoryum; poźniej udzielał Jego Mość Cesarz posłuchania, a potem zwiédzał dalej urzęda cywilne i wojskowe, zakłady dobroczynności i t. p. w Budzie.

Jej Mość Cesarzowa zaszczyciła odwiedzinami swemi zakład niemowląt, szpitalik i ochronkę małych dzieci i klasztor Sióstr Miłosierdzia.

Wieczór bal miejski w Peszcie.

— Dnia 10. b. m. wieczór o god. 8¼ przybył Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ferdynand z Berna do Pragi, a o godzinie 8. min. 45. wieczór odjechał extrapocztą z dworca kolei do Karlsbadu.

Dziennik *Pesth-Ofner Zeitung* pisze:

Podług najwyższego rozkazu Jego c. k. apostolskiej Mości mają być na przyszłość wszyscy obowiązani do służby wojskowej Jazygowie i Kumanie, chociażby miara ich wynosiła tylko 60 cali, asenterowani wyłącznie do pułków huzarskich, bez ścisłego przestrzegania przepisanej miary 61 cali.

Jak wielką radość sprawi ten akt łaski, uzupełniony tem jeszcze, że wszyscy wcieleni już do pułków piechoty Jazygowie i Kumanie mają być przeniesieni do pułków huzarskich, łatwo można osądzić, a my upatrujemy w tej łasce cesarskiej nowy węzeł, który wiernych ukochanemu Monarsze Jazygów i Kumanów przywiąże silniej jeszcze do najwyższego tronu.

Dziennik *Gazdasagi lapok* zawiera następujące doniesienie:

„Jego c. k. apostolska Mość raczył na dniu 5. b. m. przyjąć łaskawie najuniżeńszy hołd węgierskiego towarzystwa agronomicznego i deputacyę jego pożegnać najwyższem oświadczeniem: „Potwierdziłem już statuta węgierskiego towarzystwa agronomicznego.“

Grecko-katolicki biskup w Wielkim Warazdynie, Vazul Erdélyi ofiarował na cześć przybycia Ich Mości Cesarstwa do Węgier na dniu 1. maja 35.000 złr. w obligacyach państwa kapitule warazdyńskiej w zamiarze, ażeby procenta z 25.000 złr. użyte zostały na wyposażenie nauczycieli rumeńskich szkół elementarnych fundacyi przewielebnego biskupa, a procenta reszty 9800 złr. na rozmaite bliżej oznaczone cele dobroczynne, między innemi także na sprawiania premiów za pilność.

— Według ostatnich doniesień otrzymanych w Tryeście paropływem Lloyda widziano c. k. fregatę „Novara“ i c. k. korwetę „Karolinę“ na wysokości Korfu, dokąd zawinął po węgle c. k. paropływ „Lucia“.

Gazeta wiedeńska ogłosiła sprawozdanie z dochodów i wydatków państwa w roku administracyjnym 1856. Dochody zwyczajne wynosiły 268,508.796 złr., nadzwyczajne 4,653.480 złr., razem 273,162.276. Wydatki 335,515.943 złr. Niedobór ogólny przeto wypada na 62,353.667 złr. Niedobór w roku 1855 wynosił 138,899.297 złr. zatem mniejszy był w roku 1856 o 76,545.630 złr. Najważniejszą różnicę stanowiły nadzwyczajne wydatki na utrzymanie wojska, które w roku 1856 zmniejszyły się o 87,582.838 złr. w wydatkach nadzwyczajnych a w zwyczajnych o 4,130.596 złr.

Jego Cesarska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 3. b. m. potwierdzić dalsze istnienie węgierskiej akademii umiejętności. Instytucya ta powstała w r. 1827, zostaje teraz pod szczególną opieką Jego Mości Cesarza. Celem jej jest: Rozpowszechnienie umiejętności i nauk wyzwolonych a zarazem kształcenie i zbogacenie języka węgierskiego. Akademia ma swoją siedzibę w Peszcie; ogłasza drukiem owoce prac swoich w zeszytach miesięcznych i rocznikach zawierających dzieje tej instytucyi, mowy i rozprawy członków. Składa się z prezydenta i jego zastępcy, z 25 członków rady, z członków honorowych, których niemoże być więcej nad 24, z członków zwyczajnych najwięcej 42, z członków korespondentów, sekretarza i właściwego biura. Akademia rozciąga prace swe na wszystkie gałęzie nauk, wyjąwszy teologii a dzieli się na 6 wydziałów, jako to: język i nauki wyzwolone, filozofia, prawnictwo, historya, nauki matematyczne, nauki przyrodzone. Posiedzenia wydziałów odbywać się będą najmniej raz na miesiąc a w potrzebie i częściej; posiedzenia ogólne najmniej raz na miesiąc, a ogólne zgromadzenie publiczne raz na rok.

Za zezwoleniem rządu złożone będzie w Węgrzech powszechne węgierskie stowarzyszenie zabezpieczeń od szkód, mianowicie od pożarów, gradobicia, tudzież szkód zdarzających się w przesyłkach lądem i wodą.

Ameryka.

(Wyprawa na Panamę. — Ustawa małżeńska w Nowej Granadzie.)

Nowy York, 24. kwietnia. Jak słychać zgodził się Lord Napier na wysłanie silnej eskadry amerykańskiej do międzymorza Panamy. Pan Sartiges, ambasador Francyi w Washingtonie, nieoświadczył się jeszcze w tej sprawie. Liczbę okrętów amerykańskich, które mają odpłynąć do międzymorza, podają na 10.

Rząd Nowej Granady wydał ustawę małżeńską, którą zaprowadza małżeństwa cywilne. Ustawa ta ma datę z 8. kwietnia z. r., i co do swojej osnowy jest zupełnie naśladowaniem przepisów francuskiego kodeksu. Na czele swoich 69 artykułów zawiera następujące zdanie: „Pod względem skutków cywilnych i obywatelskich uważa ustawa małżeństwo za ugodę“ i uznaje prawomocność tego aktu tylko pod warunkiem, jeśli ten akt był zawarty w dystrykcie w obec urzędnika, który ma polecenia prowadzić spis cywilnego stanu. Zostawia się stronom do woli, jak dalece życzą sobie do tego aktu przyczynienia się kościoła; uprzednie zaś zaślubienie kościelne otrzymuje prawomocność tylko przez poźniejsze przestrzeganie prawnej formy. Małżeństwa zawarte między krajowcami i cudzoziemcami za granicą, należy pod względem form potrzebnych do ich prawomocności według tamtejszych praw rozstrzygać. W głębi kraju zaś wszelkie nieprzestrzeganie przepisanej formy pociąga za sobą unieważnienie małżeńskiej umowy; przymus, obłęd, brak uzdolnienia czynią ją równie bezskuteczną jak każdą inną umowę. Oprócz tego nieważnym jest kontrakt małżeński między krewnymi w prostej linii, w pobocznej linii między bratem i siostrą, następnie między przybranym ojcem i przybraną córką, między przybranym synem i małżonką przybranego ojca. Na te cztery przypadki zredukowane są zakazy małżeńskie względem pokrewieństwa. Małżeństwo zawarte regularnym kontraktem cywilnym, nie może być rozwiązane prawem cywilnym, chyba śmiercią jednego z małżonków. A zatem i nowa ustawa małżeńska nie dopuszcza rozwodu, tylko rozdzielenie — za cudzołóztwo żony, za wielkie cudzołóztwo małżonka i za ciężką obrazę lub zniewagę. Cudzołóztwo i zamach na życie zagradzają drogę powtórnemu ożenieniu się obżałowanego małżonka z jego spółwinowajczynią, w razie jeśli z tego powodu nastąpiło rozdzielenie małżeńskie. Zresztą we wszystkich przypadkach unieważnionego małżeństwa wchodzą skutki domniemanego małżeństwa na rzecz dzieci, równie jak na rzecz tej strony, która *bona fide* działała.

Hiszpania.

(Depesza z 8. maja.)

Depesza telegraficzna z Madrytu z 8. maja donosi: „Księztwo Montpensier odjechali 7. b. m. z Sewilli do Madrytu. — Projekt odpowiedzi na mowę od tronu został przedłożony Kortezom, treść adresu pomyślna dla rządu.“

Anglia.

(Nowiny dworu. — Upominek Sułtana. — Czynności parlamentu dnia 7. b. m. — Fortyfikowanie wybrzeży. — Doniesienia z Persyi.)

Londyn, 8. maja. Królowa przybyła wczoraj między 2. i 3. godziną po południu do Osborne. W Gasport oglądała Jej król. Mość działo lane przed 200 laty w Konstantynopolu, upominek Sułtana.

— Po odczytaniu mowy od tronu przystąpił wczoraj parlament jak zwykle do debat nad adresem odpowiedzi. Dyskusyę tę poprzedziło tylko zapowiedzenie kilku bilów i innych propozycyi tak rządowych, jak i szczególnych członków parlamentu. I tak oświadczył lord Campbell w Izbie wyższej, że nazajutrz zaproponuje mianowanie dwóch osobnych komisyi: jedną do rozpoznanio tej kwestyi, jak dalece istnący teraz przywilej względem sprawozdań o czynności sądowej rozciągnąćby można do czynności Izby wyższej i niższej i innych zgromadzeń publicznych, drugą zaś do rozpoznania, czy też nie lepiej byłoby odbierać rotę przysięgi od świadków mających składać zeznanie w obec Izby — w komitetach, niż na zgromadzeniu. Pierwszą z tych propozycyi co do sprawozdań o rozprawach parlamentu w dziennikach publicznych, na które jak wiadomo parlament potąd nigdy jeszcze wyraźnie nie przyzwolił, lecz im się także i nie sprzeciwiał, przedłożył lord Campbell już na pierwszej sesyi tegorocznej; propozycya ta jednak nie przyszła dla braku czasu do załatwienia. — W Izbie niższej zapowiedziano następujące środki rządowe: na dzień jutrzejszy od ministra spraw wewnętrznych bil względem zmiany ustaw postanawiających miasto deportacyi inne kary; od ministra kolonii propozycyę względem mianowania komisyi do rozpoznania stanu angielskich posiadłości w Ameryce północnej stojących pod kontrolą towarzystwa „Hundsonsbay;“ na przyszły poniedziałek, 11. maja, od kanclerza skarbu propozycyę względem wianowania komisyi do rozpoznania aktu o banku angielskim z roku 1844, tudzież iryjskich i szkockich aktów bankowych z roku 1845; od ministra spraw wewnętrznych bil względem reformy administracyi sanitarnej; na 14. maja od lorda Palmerstona, bil względem zmiany istnącej przysięgi parlamentowej; na 15. maja od jeneralnego prokuratora bil, którem niegodne nadużycie zaufania uznane być ma za uczynek podlegający ściganiu karnemu. — Z liczby mocyi zapowiedzianych od członków Izby niższej zasługują na szczególne wspomnienie: propozycya Roebuk'a, że istnąca reprezentacya ludowa nie jest dostateczna i że parlament powinienby zwrócić na to pilną uwagę; propozycya p. Locke King'a względem reformy zastępstwa powiatów, jaką przedkładał już na sesyi ostatniej, chociaż bezskutecznie. Obie mocye należą do kategoryi reformy wyborów parlamentowych czyli specyalnych. Oprócz tego przedłożył także pan Berkeley propozycyę względem lepszej ochrony wyborców co do swobodnego wykonania przysłużającego im prawa głosowania. Inne zapowiedziane propozycye są mniejszej wagi. — Co zaś do debatów nad adresem, tedy w chwili odejścia poczty zakończył właśnie mowę swą w Izbie wyższej margrabia Townshend, która jednak nie zawiera nic ważnego. Wyraził się z pochwałą o polityce lorda Palmerstona, uważał zwycięztwo jego w wyborach za najlepszą odpowiedź na przepowiednie przeciwników, obstawał za tem, by Chińczyków należycie poskromiono i obeznano ich z cywilizacyą, a w końcu wyraził śród głośnego śmiechu członków zgromadzonych nadzieję, że żydzi przypuszczeni będą wkrótce nietylko do Izby niższej, lecz także i do wyższej. W Izbie niższej trwały debaty bardzo krótko, a adres przyjęto bez oponowania zaraz po 6tej godzinie. P. *Dodson* adres ten zaproponował, a pan *Buchanan* go popierał. Jenerał *Thomson* był jedynym z członków, który zabierał głos przeciw wojnie chińskiej, lecz przemawiał tak niezręcznie, że tylko śmiech wzbudzał. Lord *Grosvenor* wzywał do reformy parlamentu, lecz radził przystąpić do niej z wielkim namysłem, i odłożyć ją do przyszłej sesyi. Tego zdania był i pan *Ewart*. A że lord *Palmerston* przyrzekł powziąć na przyszłej sesyi środek, po którym się spodziewa, że w tej mierze odpowie słusznym oczekiwaniom kraju, przeto i p. *Roebuk* cofnął zapowiedzianą swą propozycyę powyższą. Lord *Palmerston* zapewnił Izbę, że „ustała już wszelka niechęć między Anglią i innemi państwami,“ i wyraził przy tem nadzieję, „że wszystkie wspomnienia zaszłych nieporozumień pójdą w zapomnienie.“

— Admiralicya zajmuje się teraz gorliwie uzupełnieniem fortyfikacyi wybrzeżnych. I tak między innemi wznoszą na obronę portu i miasta Aberdeen trzy nowe bateryе razem o 16. działach. Do kilku miast w okolicach północnych, a między tem do Aberdeen i Elgin posłał lord Palmerston pewną liczbę dział zdobytych w Krymie, gdzie służyć mają za trofea wojenne.

Times zawiera artykuł z Persyi pisany przed otrzymaniem wiadomości o zajęciu Mohamery: „Mohamera mówi jest wprawdzie tylko kupą lepianek, lecz położenie miejsca jest tego rodzaju, że ztamtąd łatwo można pomknąć w głąb kraju. Przyznać też potrzeba, że i Persowie na tem się poznali, gdyż obawiając się ataku na Mohamerę, obsadzili miejsce to licznem wojskiem, a prócz tego ufortyfikowali według możności. Mohamera nie jest bynajmniej twierdzą, lecz tuż za miastem znajduje się obóz obwarowany, gdzie zebrało się podobno do 10.000 żołnierza dla dania nam odporu. Spodziewać się teraz, że nieprzyjdzie do walki, jeśli tylko goniec z wieścią o zawartym pokoju stanie wcześnie na miejscu przeznaczonem.“

Francya.

(Nowiny dworu. — Obrady w Senacie. — Kodex karny wojskowy.)

Paryż, 8go maja. *Monitor* opisuje dziś festyn, jaki Jch Mość Cesarstwo wyprawili wczoraj na cześć W. księcia Konstantego w parku Villeneuve l'Etang, na którym znajdowali się także W. księżna badeńska, księżna Matylda, książę nasawski, ambasadorowie, ministrowie i dwieście osób z pomiędzy najwyższych znakomitości.

Przedwczoraj odczytane zostało w senacie, sprawozdanie o ustawie bankowej, a w sobotę będzie projekt ten przedłożony ciału prawodawczemu. Sprawozdanie względem budżetu na rok 1858 złożył wczoraj p. Alfred Leroux imieniem wydziału na stole Izby.

Obrady nad wojskowym kodexem karnym toczyły się spokojnie na wczorajszem posiedzeniu, tylko mowa pułkownika Reguis sprawiła głębokie wrażenie. Mowca oświadczył się przeciw wszelkim złagodzeniom i doradzał stopniowy system nawet w kodexie karnym. Potrzeba, mówił, obchodzić się oszczędniej z honorem i życiem żołnierzy w czasie pokoju, gdyż życie to jest drogi skarb, i pewno w trzydziestutrzech wypadkach na sto, wydaje się kara śmierci rozsądnemu oficerowi zbytnią surowością. Także p. Riché mówił w tym duchu; natomiast zrobił uwagę jenerał Niel, że łagodność niebyłaby może niebezpieczna w czasie pokoju, ale w czasach wojennych jest niepodobna. Waleczny ten jenerał utrzymywał, że zabójstwo może pozbawić armię tylko jednego męża, ale policzek pozbawia ją karności, a to przecież rzecz najważniejsza.

Włochy.

(Program podróży Ojca św.)

Do *Gazz. di Bologna* piszą z Rzymu z 4go b. m., że Jego Ś. papież wyjechał tego dnia ze stolicy po wysłuchaniu mszy św. w kościele św. Piotra. *Gazz. di Venezia* zawiera następujące itinerarium J. Ś. papieża: Ojciec św. będzie 4go na obiedzie w Nepi, a przenocuje w Civita Castellana; 5go zatrzyma się w Narni, na obiedzie będzie w Terni, a nocleg odbędzie w Spaleto; 7. uda się w podróż do Foligno i Assissi, ztamtąd 9go do Perugia i z powrotem do Foligno, ztamtąd do Camerino, gdzie zabawi 11go; dnia 12go będzie na obiedzie w Tolintino a z noclegem w Marcerata, zkąd 14go odjedzie do Loretto. W Sinigaglia mieszkać będzie J. Ś. papież u krewnych. Okolnikiem ministra spraw wewnętrznych obwieszczono gminom, że J. Ś. papież życzy sobie, by im oszczędzić wszelkiego wydatku niepotrzebnego.

Niemce.

(Przyjazd i pobyt księcia Napoleona w Berlinie.)

Berlin, 8. maja. Książę Napoleon, na którego przybycie zjechało tu wiele osób, będzie na zamku królewskim zajmował te same pokoje, co stryj jego, Napoleon I. w roku 1806. Dziś będzie jeszcze po przyjęciu uczta na zamku; jutro wielka parada na placu „unter den Linden,“ a wieczorem świetna opera („Kortez“ Spontiniego.) W niedzielę będzie uczta w Charlottenburgu, a wieczór zapewne koncert u dworu na tamtejszym zamku; w poniedziałek parada w Poczdamie i uczta w nowym pałacu; wieczór bal u ambasadora francuzkiego pana Mouster, jeśli nieprzypadnie co innego u dworu. We wtorek odjazd z powrotem do Paryża.

Z Berlina telegrafują dziennikowi *Indep. belg.* z 8go maja: „Książę Napoleon przybył tu dziś o godzinie $5^1/_2$. Jego Cesarzew. Mość przyjmowali u dworca kolei książę pruski Jerzy, książęta August wirtemberski i Wilhelm badeński, jako też p. Moustier, kilku jenerałów i t. d. Powitanie ze strony ludności było bardzo serdeczne. Jego Cesarzew. Mość wysiadł na zamku królewskim.“

Rosya.

(Komitet finlandzki. — Komisya śledzcza. — Okręta na Oceanie. — Wiadomości z prawego skrzydła linii kaukazkiej, z raportów rosyjskich.)

Petersburg, 29. kwietnia. Dawny komitet finlandzki, któremu przypadało z obowiązku rozpoznawać rozporządzenia i ustawy rządu centralnego czy są zgodne z istnącem prawem finlandzkiem, tudzież przedkładać Cesarzowi motywa, na których opierać by się mogły uchwały jego — ma być znów zaprowadzony. Składać się będzie z ministra sekretarza stanu, Armselt, z jego towarzysza, z jednego członka, którego Cesarz mianuje i z dwóch członków z wyboru senatu finlandzkiego.

Komisya mianowana pod prezydencyą księcia Wasilczykowa do rozpoznania przeniewierzeń podczas wojny, skończyła już swe prace.

Dyrektoryum rosyjsko-amerykańskiej kompanii otrzymała doniesienia z Nowego Archangelu z 31. stycznia. Stan kolonii pomyślny; dwa okręta „Mikołaj I.“ i „Kamczatka“ puściły się na początku listopada w podróż do Petersburga; pierwszy z nich opuścił 9. stycznia wyspy sandwiskie, drugi zaś odpłynął z Szanghaj 25. stycznia. Natomiast spodziewano się wkrótce przybycia okrętów wysłanych z Hamburga do kolonii. Okręt śrubowy „Wielki książę Konstanty“, który 9. września odpłynął z Hamburga, zawinął 18. grudnia do San Francisco, a „Cesarzewicz“, który we trzy tygodnie za nim odpłynął, przybył do Valparaiso 30. grudnia.

Gazeta warszawska z dnia 2. maja podaje następujące wiadomości z prawego skrzydła linii Kaukazkiej:

Podane już poprzednio wiadomości o niepomyślnych usiłowaniach Zakubańców wkroczenia dla rabunku w granice kraju Czar-

nomorskiego. Będąc spotrzeżeni i atakowani przez kozaków na wszystkich punktach, które przekroczyć zamierzali, Kubańcy zmuszeni zostali wrócić do swych domów, dokąd w miejsce spodziewanej zdobyczy rannych przywieźli. Takie niepowodzenie powinno było nauczyć Czerkiesów ostrożności; lecz rzekę Kubań lód jeszcze pokrywał i zachęcał ich do nowych wycieczek.

9. lutego w nocy, kozacy spostrzegłszy bandę złożoną ze 100 jeźdźców szapsugskich, zamierzających przeprawić się koło posterunku olgińskiego, zmusili ich ratować się ucieczką. Tegoż dnia przed świtem, oddział górali złożony z 1000 piechoty i jazdy, polegając na swej liczebnej sile, chciał w celu wkroczenia w nasze granice zabrać pikietę konną (4go oddziału), przyczem usiłował odwrócić uwagę naszych awanpostów w inna stronę. Gorale otoczyli pikietę i atakowali ją, lecz kilku kozaków tam stojących zdołało obronić się i utrzymać aż do przybycia, na skutek usłyszanych strzałów, posiłków, które zmusiły oddział z 1000 ludzi złożony cofnąć się za rzekę. Dla odwrócenia uwagi naszych wojsk kordonowych, rabusie podpalili znajdującą się na brzegu suchą trzcinę, co spowodowało spalenie się kilku stogów siana do wojska należącego, lecz ani wśród ciemnej nocy zimowej, ani przy blasku płonącej trzciny, gorale nie zdołali przeprawić się na naszą stronę, i po kilku jeszcze niepomyślnych usiłowaniach, oddział ich rozproszył się.

W końcu lutego jenerał-major Debou wkroczył z drugiej części linii z za Łaby, w głąb okolicy zamieszkałej przez plemię Bzeduchowskie, znane z fanatycznego przywiązania do Mehemed-Amina i wywierające bardzo szkodliwy wpływ na okolicznych gorali.

Na skutek polecenia dowódcy wojsk prawego skrzydła, jenerał-major Debou skoncentrował oddział złożony z 5ciu batalionów piechoty, 9ciu secin kozaków i 230 milicyantów i mając obok tego 10 dział, przeszedł 23. lutego rzekę Łabę. Wojska szły prawie bez wypoczynku, wybierając ile możności drogi przez wąwozy wiodące, a to w celu, by nieprzyjaciel nie spostrzegł ich poruszeń, a napotykane po drodze błota zarzucały faszynami i stanęły o świcie naprzeciw trzech aułów Konczuko-Chabel. Mieszkańcy tych aułów, otoczonych lasami i bagnami, uważali swe siedziby jako niedostępne i żyli w dostatku, dając przytem schronienie bandom gorali. Podpułkownik Abdrachmanów, Prystaw Besleniewski, uderzył pierwszy na auły na czele kozaków, milicyantów i ochotników z piechoty; kolumna piesza pułkownika Papondopulo wspierała jego działania. Gorale nie zdołali nawet bronić się, pomimo silnego częstokołu otaczającego ich auły. W oka mgnieniu brama wyłamaną została i nasza straż przednia wkroczyła do aułów, podczas gdy jedna secina zaszła z tyłu dla chwytania ratujących się ucieczką. Zarąbano wielu gorali a 23 wzięto do niewoli, oraz zabrano 350 sztuk bydła i całe mienie znajdujące się w tych wioskach.

Na sygnał trwogi, Bzeduchowie poczęli zgromadzać się z lasów sąsiednich dla dania pomocy goralom, lecz opóźnili się i zastali auły płonące. Jenerał Debou przedsięwziął marsz odwrotny. Gorale puścili się w ślad za odchodzącą kolumną; lecz ogień strzelców celnych i artylerzystów, działających trafnie pod kierunkiem podpułkownika Jesakowa, zmusił ich cofnąć się ze znaczną stratą. Strata nasza w zabitych i ranionych wynosi 34 ludzi.

W ciągu półtorej doby oddział nasz zrobił 70 wiorst drogi przez lasy i błota, przyczem przeprawiał się trzy razy przez rzeki.

Turcya.

(Powstanie w Palestynie. — Bezpieczeństwo publiczne zakłócone. — Powołanie Baszów. — Urządzenia i reformy krajowe. — Regulamin drukarski.)

Z St. Jean d'Acre donoszą dziennikowi *Courrier de Paris* z 19. kwietnia: „Pojmany szef powstańców Akil Aga z Chefrehem (Nazaretu) umknął z więzienia i powrócił do Palestyny, gdzie spiesznie zebrał znaczną liczbę stronników. Z tą bandą podniósł sztandar powstania i wzbraniał się uznać zwierzchnictwo Porty i władzę Baszy. Śmiały ten krok powiększył jeszcze jego stronnictwo, i przyłączyło się do niego mnóstwo gorali i Beduinów, którzy radziby spalić i zburzyć świat cały. Powstanie wybuchło po odjeździe Baszy z Damaszku do Konstantynopola. Basza rozkazał Chamel-Din Adzez wyruszyć w 150 jeźdźców do Nazaretu i rozpędzić powstańców. Akil Aga wystąpił przeciw niemu z przeważną siłą i śmiałość jego dodało tyle odwagi stronnikom, że rzucili się jak lwy na wojsko rządowe. Cham-el-Din Aga poległ przy pierwszym ataku, a wojsko jego umknęło z placu zostawiając 100 poległych i ranionych. Powstańcy stracili tylko 30 ludzi. Powiadają, że Akil-Aga wzmocni teraz jeszcze bardziej stronnictwo swoje w Palestynie a potem wtargnie do Syryi. Brat Cham-el-Din Agi wyruszył z znaczną siłą zbrojną na pokonanie powstańców."

Bezpieczeństwo publiczne na przedmieściach Pera i Galata jest wielce zagrożone, a rozboje i zabójstwa wydarzają się często tak na ulicy, jak i w pomieszkaniach. Temu dni kilka wydarzył się wypadek krwawej zemsty prywatnej: jednego 17 letniego artystę znaleziono wieczór o godzinie 9. w jego pomieszkaniu przeszytego 19krotnie sztyletem. Z pomieszkania jego nic nie zginęło, a nawet nietknięto przy nim kilku dukatów i jednego zegarka.

Do *Presse d'Orient* piszą z Tebrydy z 21. marca o przybyciu do tego miasta jenerała rosyjskiego wraz z świtą liczącą do 40 osób.

Z Łatakii (w Syryi) donoszą z 20go kwietnia do dziennika *Courrier de Paris*: „Jak wiadomo odjechał Basza z Damaszku do Konstantynopola podobno dla złożenia Porcie raportu z wrażenia, jakie powiększenie podatku wojennego wywarło na chrześcianach tamtejszych. Po odjeździe Baszy tego powołano do Konstantynopola także Baszów z Bejrutu i z innych miast syryjskich, i upewniają przy tem, że rada wielka przedłoży ma Baszom kwestye rozmaite względem stosunków krajowych a szczególnie chrześcian, którzy śród teraźniejszej niechęci mieszkańców zasługują na szczególne uwzględnienie. Kwestya podatku wojennego jest jedna z najważniejszych, zwłaszcza że według zeznań ajentów tureckich przyczynia się znacznie do powiększenia zachodzących i tak już trudności. Porta wysłała do Aleppo Emina Effendi, członka wielkiej rady w Konstantynopolu; dalej zamierza ogłosić firman i upoważnić nim Europejczyków do nabywania na własność gruntów w Syryi, i do ich odprzedawania. Rozporządzenie to sprawi w Syryi wielkie zmiany. Rolnictwo się podźwignie, porta nasze ożywią się, a do kraju przybędą z Europy nowe siły robocze."

Następująca jest według *D. Allgemeine Ztg.* dosłowna treść nowo wydanego regulaminu druków w Turcyi:

Art. 1. Monopol wszystkich już drukowanych książek jest na zawsze zniesiony. Każdy może drukować książki, jakie mu się podoba. Art. 2. Ażeby zachęcić nakładników i autorów, przysługa prawo drukowania swoich dzieł autorowi na całe jego życie. Art. 3. W przypadku, jeśli autor sam nie drukuje swego dzieła, musi każdy, kto je chce drukować, porozumieć się uprzednio z autorem i umówić się z nim względem ceny przedaży. Art. 4. Ugodę tę należy przesłać do ministerstwa publicznego oświecenia. W razie, jeśliby rząd sam chciał ogłosić w swej drukarni jakowe dzieło, którego wydrukowanie zdawałoby mu się pożądanem, tedy wymieniona rada publicznego oświecenia ma wyznaczyć dla autora sumę wynagrodzenia. Art. 6. W przypadku, jeśliby wydrukowano większa liczbę egzemplarzy jakowego dzieła, niżeli autor kontraktem ugodził się z drukarzem, należy ten postępek poczytać za kradzież, i ukarać winowajcę według mającej się w tej mierze wydać ustawy. Art. 7. W razie, gdy jakie dzieło drukuje się w drukarni cesarskiej, należy wydać autorowi te egzemplarze dzieła, jakieby się znalazły nad liczbę przeznaczoną do druku.

Azya.

(Korpus expedycyjny Czerkiesów. — Wydzierżawienie cła. — Smyrneńska kolej żelazna. — Podróż expedycyi austryackiej. — Zawziętość Chińczyków.)

Dziennik *Presse d'Orient* podaje z listów z **Tuabs** (28go marca) bliższe szczegóły o korpusie expedycyjnym, który pod dowództwem Mehemeda Beja i pułkownika Łapińskiego wyruszył do Abchazyi i obecnie znajduje się w Szepse, zatoce małej Szapsuchy. Utarczki z Rosyanami niebyło podobno, gdyż ci niezapuszczali się w owe bezdrożne okolice i usiłowania swoje zwracają głównie na Daghestan i wojenne szczepy Czeczeńców. Dlatego też można mniemaną wycieczkę Rosyan na dniu 27. lutego z Ekatarinodaru za Kuban u ujścia Łaby ku górom Tuabsu policzyć do rzędu bajek. Expedycyi Mehemeda Beja oczekiwano w Abchazyi, i kilka tysiecy zbrojnych Czerkiesów zebrało się w Tuabs za przybyciem statku „Kangaroo". Pierwszem staraniem Mehemeda Beja było, przywrócić stosunek przyjaźni między Seferem i Naibem Baszą, co też udało mu się tak dalece, że Sefer Basza uznał zwierzchnictwo Naiba. Korpus polski otrzymuje z każdym dniem nowe posiłki, a to w polskich dezerterach i jeńcach wojennych, którzy znajdują się u Czerkiesów; liczba ich ma wynosić do 3000. Po odjeździe statku „Kangaroo" strzeżono ściśle wybrzeża. Rosyjskie okręta krążyły najwięcej między Tingińskiem i Gołowińskiem, gdzie dawniej znajdowały się forty rosyjskie i zbliżały się niekiedy aż do wybrzeża. Tuabs leży nad małą zatoką i zostawał dawniej pod wpływem rosyjskiego fortu Weldjaminowska, który leży teraz w gruzach.

Turecki korespondent dziennika *Osserv. Triestino* zaprzecza tym doniesieniom i utrzymuje, że Rosyanie zostali pobici w kilkokrotnych krwawych potyczkach z Czerkiesami, i że ci przygotowują wielkie napady na terytoryum rosyjskie. Także gazeta tryestyńska powiada, że listy z Suchum-Kale, Redutkale, Trebizondy i Batum wspominają o kilkakrotnych zwycięztwach Czerkiesów.

Emanuel Baltazzi i J. F. Giustiniani wzięli w dzierżawę wszystkie celne urzęda wybrzeża tureckiego tak w Rumelii jak i w Anatolii od 13. marca r. b. za 14 milionów franków rocznie.

Szyny kolei żelaznej z Bałakławy na wzgórza Sebastopolu, którą rząd turecki odkupił od Anglików, mają być użyte pod kolej żelazną ze Smyrny do Aidinu.

— Z listu prywatnego z **Teheranu** z 1. marca podaje *Jour. de Constantinople* bliższe szczegóły z podróży expedycyi austryackiej. Droga z Aleppo do Dyarbekiru była szkaradna, tak że konie ledwie iść mogły. Noclegi były bardzo niedogodne i przykre; sam zaś Dyarbekir ma być jednem z najpiękniejszych miast Mesopotamii z kwitnącym przemysłem i handlem. Do najcelniejszych wyrobów należą materye jedwabne w przepysznych kolorach i czerwony safian.

Wybrzeża Tygru są obfite w zwierzynę, na którą też polowano gorliwie. Przyjęcie u Baszy w Mossul było bardzo uprzejme; śród ciekawych ruin Niniwy spotykano jeszcze dobrze zachowane płaskorzeźby i t. p. Z Bagdadu aż do odnogi perskiej towarzyszyła expedycyi eskorta z rozkazu Baszy; u granicy zaś przyjęła ją deputacya perska, i cała podróż przez Kirmanszah i Hamadan aż do Teheranu była niejako pochodem tryumfalnym. Wszędzie spieszyła ludność z władzami na czele i odprowadzała odjeżdżających. O świetnem przyjęciu w Teheranie donosiliśmy już; o pół mili przed miastem zastawiono w namiocie sutą ucztę, i 200 jeźdźców towarzyszyło expedycyi aż do jej pomieszkania, które urządzono w ogrodzie Szacha w pobliżu miasta.

Monitor floty otrzymał listy prywatne z morza chińskiego, sięgające do 15. marca. Stan rzeczy niezmienił się w ogóle do tej chwili, ale w dekretach dworu pekińskiego i chińskich władz prowincyonalnych przebijała się zawsze jeszcze stanowcza nieprzyjaźń. Donoszono niedawno, że władze chińskie w Kantonie skonfiskowały i sprzedały wszystkie zapasy towarów, należące do Anglików lub pochodzące z Anglii. Teraz donosi *Monitor floty*, że zabór ten nieograniczał się tylko na Kantonie, gdyż wicekrólowie wszystkich pięciu wielkich prowincyi nadmorskich powydawali takie same rozkazy; lecz wykonanie tych rozkazów niewszędzie było jednakowe: w niektórych miejscach spalono wszystkie towary angielskie, w innych zabrano je na skarb, a niektórzy mandaryni poszli nawet za przykładem gubernatora Whampoy, grożąc śmiercią każdemu kupcowi chińskiemu, któryby wchodził w sprawę z Anglikami. Majtkowie podróżnego okrętu francuskiego, wysiadłszy na ląd dla nabrania wody, spostrzegli głowę takiego złoczyńcy i dowiedzieli się poźniej, że kupiec Maapo został ścięty a głowę jego zatknięto w tem miejscu na postrach, za to, że sprzedawał ryż Anglikom. Troje własnych jego dzieci, najstarsze dziewięcio-, najmłodsze czteroletnie, musiały pod dozorem dwóch żołnierzy chińskich pomagać rękoma swemi, gdy zatykano pal z zakrwawioną głową ich ojca. Admirał angielski nakazał jak najsurowiej swym ludziom, ażeby najmniej w 25 wysiadali na ląd i trzymali się zawsze zarazem. Zdarzyło się bowiem, że dwóch majtków angielskich wysiadło na ląd i zaszedłszy do lasku, pokładli się wypocząć trochę; zaledwie usnęli na chwilkę, zakradło się dwóch Chińczyków i zalali spiącym usta roztopioną żywicą, tak że nieszczęśni zginęli wkrótce potem w najokropniejszych bolach. Taka zaciekłość ludności chińskiej usprawiedliwia dostatecznie olbrzymie przygotowania rządu angielskiego, by upokorzyć ten barbarzyński naród.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 12. maja. Jego c. k. apostol. Mość zjechał dziś rano o 10. godzinie z Pesztu do Wiédnia, by zwiedzić jubileuszową wystawę rolniczą. Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Wilhelm i Jego Excelencya pierwszy jenerał adjutant fml. hr. Grüne towarzyszą Jego cesarskiej Mości. — *Litografowana kor. austr.* donosi w dłuższym artykule, że Jego cesarska Mość najwyższem pismem własnoręcznem z dnia 9. b. m. opuścić raczył poddanym węgierskim dalszą wpłatę dodatkową do podatku przeznaczoną na fundusz odbudowania zamku w Budzie, którego koszta obliczono na $2\frac{1}{4}$ milionów reńskich. Wpłacone zaś dotychczas kwoty przeznaczone pierwotnie na ten fundusz rozkazał Jego ces. Mość użyć na rozmaite instytucye krajowe.

Paryż, 12. maja. Cesarz, Cesarzowa i Wielki książę Konstanty odjechali wczoraj do Fontaineblau. *Patric* donosi, że Wielki książę Konstanty dnia 29. b. m. z Cherbourga odjedzie na wyspę Wight a dnia 31. b. m. zapewne będzie z powrotem w Calais. — Wczoraj wieczór renta 3 proc. 69.30.

Rzym, 10. maja. Jego Świątobliwość Papież w podróży swej do Loretto przybył wczoraj do Perugii, witany okrzykami radości mieszkańców. Król Ludwik Bawarski przybył dnia 3. b. m. z Palermu do Neapolu. — Drut elektryczny położony już jest z Neapolu do Reggio i wkrótce oddany będzie do użytku publicznego.

Kurs lwowski.

Dnia 14. maja.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	30	83	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	10	79	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	45	84	30

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 12. maja o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{3}{4}$ — $84\frac{13}{16}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92 — 93. Lomb. wen. pożyczki z 5% $95\frac{1}{2}$—96. Obligacye długu państwa 5% $83\frac{5}{8}$—$83\frac{11}{16}$, detto $4\frac{1}{2}$% $72\frac{3}{4}$—73, det. 4% $65\frac{1}{4}$—$65\frac{3}{4}$. detto 3% $50\frac{1}{4}$—$50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{3}{4}$ — 42, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 — $88\frac{1}{2}$. Galic. i węgier. 5% $79\frac{3}{8}$—$80\frac{3}{8}$. Detto innych krajów koron. $85\frac{1}{2}$—$86\frac{1}{4}$. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% $63\frac{1}{2}$ — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 336 — 337. Detto z r. 1839 $138\frac{3}{4}$ — 139. Detto z r. 1854 $110\frac{3}{8}$ — $110\frac{1}{2}$. Renty Como $15\frac{3}{8}$ — $15\frac{5}{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 82. Póln. Oblig. Prior. 5% $86\frac{1}{4}$—$86\frac{3}{4}$. Glognickie 5% 81 — 82. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — —. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 90 — 91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 114 — 115. Akcyj bank. narodowego 1010 — 1011. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 244 — $244\frac{1}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $122\frac{3}{4}$ — 123. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 268 — 270. Detto półn. kolei 216 — $216\frac{1}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $291\frac{1}{4}$ — $291\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 564 — 566. Detto 13. wydania 562 — 563. Detto Lloyda 422 — 425. Peszt. mostu łańcuch. 77 — 78. Akcye młyna parowego wiéd. 66 — 67. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2. wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. 78 — $78\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy. $28\frac{1}{4}$ — $28\frac{3}{4}$. Waldsteina losy $29\frac{1}{2}$ — 30. Keglevicha losy $13\frac{1}{2}$—$13\frac{3}{4}$. Ks. Salma losy $39\frac{3}{4}$—40. St. Genois 38 — $38\frac{1}{4}$. Palffego losy $38\frac{1}{4}$—$38\frac{1}{2}$. Clarego $38\frac{1}{4}$ — $38\frac{1}{2}$.

Amsterdam 2 m. $86\frac{3}{4}$. — Augsburg Uso $105\frac{1}{8}$. — Bukareszt 31 T. 267.— Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $104\frac{1}{4}$. — Hamburg 2 m. $77\frac{1}{8}$. — Liwurna 2 m. $105\frac{1}{4}$. — Londyn 3 m. 10-10. — Medyolan 2 m. 104. — Paryż 2 m. $121\frac{3}{4}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{5}{8}$ — —. — Napoleondor 8 $8\frac{1}{2}$ —. Angielskie Sover. 10 15 — — —. Imperyał Ros. 8 23.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 14. maja.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $73\frac{1}{4}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $139\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1005. Akcye kolei półn. 2200. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej $565\frac{1}{2}$. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $616\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. 87. Augsburg $105\frac{1}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104\frac{1}{4}$ 2 m. Hamburg $77\frac{1}{4}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 11. 2 m. Medyolan $104\frac{1}{8}$. Marsylia —. Paryż $121\frac{7}{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $80\frac{1}{8}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $110\frac{5}{8}$. Pożyczka narodowa $84\frac{11}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $290\frac{1}{2}$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 246. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. maja.

Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki. — PP. Bogdanowicz Krzysztof, z Dżurkowa. — Bal Ant. i Franc., z Tuligłów. — Gniewosz Józef, ze Stryja. Kuczyński Leon, z Łubowa. — Stefanowicz Stefan, z Czerniowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. maja.

Hr. Cavriani Fran., c. k. szamb. i kapitan, i Filp c. k. szambelan i sekretarz leg., do Wiédnia. — Hr. Komarnicki Jan, doo Złoczowa. — PP. Bohusławski Jan, do Złotnik. — Bilański Wincenty, do Turzego. — Czajkowski Hypolit, do Dydiatycz. — Cikowski Ant., do Marienbadu. — Frank Ferd., do Nahaczowa. — Janowicz Leonidas, c. k. radca sąd. kraj., do Czerniowiec. — Nowosielski Lud., do Stryja. — Niezabitowski Włod., do Uherzec. — Paygert Ant., do Krzywenki. — Rubczyński Maur., do Grzymałowa. — Rosnowski Ksaw., do Tartakowa. — Starzeńscy Stanis. i Bojomir, do Derewni.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.66	+ 11.0°	86.0	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.05	+ 12.4°	73.7	zachodni „	„
10. god. wiecz.	326.06	+ 12.7°	84.5	półn.-zach. „	„

W nocy deszcz 2‴40.

T E A T R.

Dziś: Komedye polskie: **„Mąż i żona“** i **„Trafiła kosa na kamień.“**

KRONIKA.

Dnia 10. b. m. odbyło się publiczne losowanie obrazów nabytych przez Towarzystwo sztuk pięknych w Krakowie. Prezes Towarzystwa książę Władysław Sanguszko przemówił naprzód do zgromadzonych członków zdając sprawę z czynności Towarzystwa z wykazaniem stanu kasy. Według tego sprawozdania dochody Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie w upłynionym roku wynosiły ogółem 11.337r.$1\frac{1}{2}$kr., wydatki ogółem 7748r.$13\frac{1}{2}$kr. Pozostała suma 3588r.48k.; z tej sumy odłożono na dzieła pomnikowej treści 981r. Obrót funduszu na dzieła pomnikowej treści był następujący: Dochody wynosiły 3161r.15kr., wydatki 538r.45kr. Pozostał więc fundusz w sumie 2622r.30kr. — Wylosowano 52 obrazów po większej części utworu artystów krajowych. Z wystawy tegorocznej oprócz obrazów zakupionych przez Dyrekcyę Towarzystwa w cenie 5036r., osoby prywatne nabyły przed zamknięciem wystawy 13 obrazów za sumę 2020r.

Amerykańskie towarzystwo „Association pour l'Avancement des sciences“ zaprosiło c. k. akademię umiejętności w Wiédniu, ażeby przysłała deputowanego na zapowiedziane 12. sierpnia r. b. zgromadzenie w Montrealu w Kanadzie, i ofiarowało w tym zamiarze wolny przejazd tam i napowrót z Bremy do Nowego Yorku.

— Na odbytem 2go maja posiedzeniu Towarzystwa geologicznego w Berlinie wykładał profesor Ehrenberg analyzę próbek zebranych z dna oceanu atlantyckiego. Od roku 1844, jak nadeszły do Berlina pierwsze próbki dna morskiego z południowego bieguna, otrzymano kilka próbek z morza południowego, z wybrzeży Australii i z Oceanu atlantyckiego. Ostatnie próbki, które badał Ehrenberg, pochodzą z przestrzeni, przeznaczonej na telegraf podmorski między Europą i Australią, i wzięte są z głębokości 6000 do 11.450 stóp. Najwięcej znaleziono w nich szczątków polytalamiów. — Dotychczasowe wiadomości pod względem geografii morskiej wskazują, że u północnego bieguna znajduje się otwarte, cieplejsze morze, a p. Maury zebrał w rozprawie swojej wszelakie odnoszące się do tej kwestyi doświadczenia i hypotezy.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.